

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zsrs/72285,Jeńcy-sowieccy-w-niewoli-w-Polsce-w-latach-19191921.html>



Jeńcy rosyjscy wzięci do niewoli w Bitwie Warszawskiej, 1920 r. (domena publiczna)

ARTYKUŁ

Jeńcy sowieccy w niewoli w Polsce w latach 1919-1921

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: ZBIGNIEW KARPUS 12.08.2021

W wyniku klęski państw centralnych powrót z nich do swoich ojczyzn (Rosji, Ukrainy, Polski, państw bałtyckich) rozpoczęli jeńcy wojenni, osoby internowane i przymusowo wywiezione na roboty – obywatele byłego imperium

rosyjskiego.

Pierwsze ich grupy na terenach Królestwa Polskiego wyzwolonych spod okupacji niemieckiej pojawiły się już w połowie listopada 1918 r., czyli w okresie formowania się centralnego ośrodka władzy odradzającego się niepodległego państwa polskiego. Do swoich domów Rosjanie podążali wykorzystując główne szlaki komunikacyjne przebiegające przez terytorium Polski z zachodu na wschód.



Urzędowo stwierdzone wiadomości o rządach i okrucieństwach bolszewickich w powiecie Płockim i w mieście Płocku, druk z 1920 r.

Rosyjscy repatrianci z państw centralnych

Pierwszym etapem dla nich, przed dalszą drogą na wschód, była Warszawa, główny węzeł kolejowy, gdzie gromadzono ich w poniemieckich barakach na Powązkach. Między innymi pierwszy transport z rosyjskimi jeńcami wyruszył z Kalisza do Warszawy natychmiast po ewakuacji Niemców 14 listopada. Transportami tymi podróżowali do domów Rosjanie przebywający uprzednio w obozie jeńców w Szczypiornie. Ogółem tylko w dniach 14-16 listopada 1918 r. wysłano z Kalisza 14 000 jeńców.

Po zakończeniu walk polsko-bolszewickich (tj. po 18 października 1920 r.) w Polsce znajdowało się ok. 80 000 sowieckich jeńców wojennych. Ponadto ok. 25 000 jeńców sowieckich zgłosiło się na ochotnika do formowanych w Polsce antybolszewickich oddziałów wojskowych.

Proces ewakuacji jeńców i robotników rosyjskich z Niemiec na wschód odbywał się żywiotowo i bez przeszkód ze strony władz niemieckich. W ten sposób starały się one pozbyć niepożądanych już u siebie osób, szczególnie wobec trudności aprowizacyjnych, a jak przypuszczały czynniki polskie, kierowały się również chęcią zdestabilizowania sytuacji w odradzającej się Polsce. Od 15 listopada 1918 do 20 stycznia 1919 r. do Polski przybyło z zachodu łącznie 281 000 Rosjan. Na wyraźne żądanie władz polskich państwa Ententy zakazały od 22 stycznia 1919 r. kierowania transportów z rosyjskimi jeńcami i robotnikami na wschód przez terytorium polskie.

W pierwszym okresie wojny z Bolszewią...

W tym czasie rozpoczęła się wojna polsko-sowiecka, która początkowo nie była zbyt intensywna, dlatego też liczba jeńców wojennych po obu stronach nie była duża. W listopadzie 1919 r. (czyli w okresie, gdy walki zostały wstrzymane i toczyły się rokowania w Mikaszewiczach) w Polsce znajdowało się 7096 jeńców bolszewickich (tę liczbę podają polskie dokumenty wojskowe z tego okresu). Problemowi temu nie poświęcono uwagi podczas rozmów w Mikaszewiczach.

Strona polska w miarę swoich możliwości starała się zapewnić bolszewickim jeńcom wojennym poprawne warunki bytowe w obozach. Nie we wszystkich sytuacjach było to możliwe. Należy zaznaczyć, że w okresie jesienno-zimowym na przełomie 1919 i 1920 r. w niektórych obozach stwierdzono trudną sytuację sanitarną i aprowizacyjną jeńców. Zostało to dostrzeżone między innymi przez polską prasę oraz Sejm, którego delegacja odwiedziła poszczególne obozy jenieckie, a jej raport został przedstawiony podczas obrad plenarnych. W wyniku interwencji posłów, na wiosnę 1920 r. nastąpiła wyraźna poprawa sytuacji jeńców w obozach, a jeńców bolszewickich skierowano do pracy w rolnictwie i instytucjach państwowych. W ten sposób ich warunki życia (aprowizacyjne i sanitarne) znacznie się poprawiły.



Obóz jeniecki w Tucholi w czasie I wojny światowej, gdzie Austriacy przetrzymywali Rosjan (domena publiczna)



Obóz internowania w Tucholi w okresie wojny polsko-bolszewickiej (domena publiczna)

... i po Bitwie Warszawskiej

Dla władz polskich duże problemy z jeńcami bolszewickimi rozpoczęły się dopiero po zwycięskiej bitwie warszawskiej. W jej wyniku do polskiej niewoli dostało się ponad 40 000 czerwonarmistów, a prowadzone dalej działania wojenne znacznie powiększyły tę liczbę. Po zakończeniu walk polsko-bolszewickich (to jest po 18 października 1920 r.) w Polsce znajdowało się około 80 000 sowieckich jeńców wojennych. Ponadto około 25 000 jeńców sowieckich zgłosiło się na ochotnika do formowanych w Polsce antybolszewickich oddziałów wojskowych.

Strona polska miała duże trudności, aby należycie zająć się ich losem, szczególnie wobec wystąpienia jesiennych i zimowych chłódów. Przed władzami polskimi stały bowiem także inne ważne zagadnienia, którymi należało się szybko zająć. Była to między innymi kwestia 50 000 internowanych żołnierzy i ich rodzin z byłych sojusznicznych rosyjskich i ukraińskich oddziałów wojskowych, które pod koniec listopada 1920 r. ponownie

znalazły się na terytorium Polski. Pojawił się problem zapewnienia tak licznych jeńcom i internowanym odpowiednich pomieszczeń oraz należytej opieki sanitarnej, medycznej i aprowizacyjnej.

Zapewnienie odpowiednich warunków lokalowych, aprowizacyjnych i opieki medyczno-sanitarnej dla około 150 000 jeńców i internowanych (nie tylko sowieckich) w latach 1919–1921 było trudnym zadaniem dla powstającego państwa polskiego.

Pierwszym oficjalnym dokumentem zawartym między Polską a Rosją Sowiecką, w którym wspomniano o opiece nad jeńcami wojennymi, była umowa podpisana 6 września 1920 r. w Berlinie przez przedstawicieli Polskiego i Rosyjskiego Czerwonego Krzyża. Miała być ona realizowana za pośrednictwem delegatów wyznaczonych przez Polski i Rosyjski Czerwony Krzyż. W Polsce opiekę nad bolszewickimi jeńcami wojennymi i cywilnymi osobami internowanymi sprawowała Stefania Sempołowska, natomiast na terenie Rosji Sowieckiej nad jeńcami polskimi miała czuwać Katarzyna Pieszkowa. Na mocy układu rozejmowego z 12 października 1920 r. należało w tym celu niezwłocznie powołać Komisje Mieszane (ostatecznie powstały one w maju 1921 r.).

Zanim 24 lutego 1921 r. podpisano w Rydze układ o repatriacji, wymianę jeńców próbowano prowadzić na zasadzie list imiennych. W krótkim czasie okazało się też, że obie strony nie są przygotowane do szybkiej wymiany jeńców wojennych.

Zapewnienie odpowiednich warunków lokalowych, aprowizacyjnych i opieki medyczno-sanitarnej dla około 150 000 jeńców i internowanych (nie tylko sowieckich) w latach 1919–1921 było trudnym zadaniem dla powstającego państwa polskiego. Ważnym czynnikiem, z którym trzeba było się zmierzyć, były epidemie chorób zakaźnych, szalejące nie tylko wśród wojskowych, ale doświadczające także ludność cywilną.



**Kolumna jeńców sowieckich w
drodze do obozu w Rembertowie,
1920 r. Fot. J. Zimowski, ze
zbiorów Muzeum Historii
Fotografii w Krakowie (domena
publiczna)**



**Jeńcy sowieccy wzięci po bitwie
pod Radzyminem, 1920 r.
(domena publiczna)**

Po dostaniu się do niewoli jeńcy wojenni byli poddawani obowiązkowym zabiegom sanitarnym (kąpiel, wymiana bielizny, dezynfekcja odzieży) oraz oględzinom lekarskim. Chorych nie należało odsyłać do obozów w głębi kraju, lecz mieli być umieszczani w specjalnych oddziałach przy szpitalach frontowych, a potem w szpitalach dla jeńców. Opieka medyczna istniała także w każdym obozie jenieckim. Personel medyczno-sanitarny obsługiwał izbę chorych, aptekę i szpital, zwykle z oddziałem zakaźnym.

W 1919 r., kiedy w Polsce w obozach przebywało około 29 000 jeńców i internowanych (w tym 7000–8000 sowieckich), system ten działał dość sprawnie, choć i wówczas nie w pełni udawało się zapanować nad chorobami zakaźnymi. Po tym, jak w obozie w Brześciu w wyniku epidemii zmarło około 1500 jeńców wojennych (w tym około 500 jeńców bolszewickich), obóz ten zamknięto. Wśród jej ofiar był też polski personel medyczny, na tyfus plamisty zmarł na przykład naczelny lekarz obozu w Brześciu.

Kolejny raz trudna sytuacja sanitarna i aprowizacyjna oraz nawrót epidemii chorób zakaźnych w obozach jenieckich w Polsce wystąpiły późną jesienią 1920 r. To wtedy nastąpił gwałtowny wzrost liczby jeńców i internowanych, a duży wpływ na ich sytuację miała między innymi utrata sporej ilości specjalistycznego sprzętu sanitarno-medycznego podczas polskiego odwrotu latem 1920 r. oraz zniszczenie znacznych obszarów kraju, przez które przechodziły oddziały Armii Czerwonej. Internowanie dawnych sojuszników w walce z bolszewikami spowodowało konieczność przeniesienia jeńców sowieckich do innych obozów. Transportowano ich w nieodpowiednich warunkach i podczas ciężkiej zimy, co spowodowało ponowny wybuch

epidemii chorób zakaźnych: cholery, tyfusu, czerwonki i grypy. W najgorszych pod względem epidemicznym miesiącach przełomu 1920 i 1921 r. w głównych obozach jenieckich zmarło: w Strzałkowie – 1682 osoby w listopadzie i 1558 osób w grudniu, w Tucholi zaś 561 osób w styczniu. Potem sytuację w obozach udało się opanować.



Jeniec sowiecki z pilnującym go małym żołnierzem polskim, 1920 r. Fot. J. Zimowski, ze zbiorów Muzeum Historii Fotografii w Krakowie (domena publiczna)



Jeńcy bolszewicy na pocztówce z 1920 r. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej

W całym okresie pobytu jeńców sowieckich w obozie w Strzałkowie (czerwiec 1919 – październik 1921 r.) zmarło ich tam 7000–8000, a w Tucholi (koniec sierpnia 1920 – połowa października 1921 r.) – około 2000. Na podstawie licznie zachowanych źródeł można ustalić, że w niewoli polskiej przez cały okres pobytu w Polsce zmarło około 14 000 – 16 000 jeńców sowieckich. Chowani byli w zbiorowych mogiłach na przyobozowych cmentarzach. Przez cały okres międzywojenny były one otoczone opieką władz polskich.

Zgodnie z układem o repatriacji od połowy marca do połowy października 1921 r. z Polski wysłano 65 797

jeńców sowieckich, a do początku 1922 r. – kolejnych 965. Do Rosji Sowieckiej wróciło też 2001 cywilów. Około 1000 osób zadeklarowało chęć pozostania w Polsce. Oprócz tego około 1000 byłych żołnierzy Armii Czerwonej wróciło z polskiej niewoli do innych krajów.

COFNIJ SIĘ